

W dniu 20 lipca br. odbyło się kolejne posiedzenie Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych. Głównym punktem obrad miało być omówienie propozycji strony samorządowej dotyczącej ograniczenia deficytu sektora finansów publicznych w zakresie jednostek samorządu terytorialnego. Tak się faktycznie stało, jednakże po formie dyskusji może pozostać pewien niesmak.

Przypominamy, że propozycje strony samorządowej w tym zakresie zostały sformułowane na posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólnej w dniu 29 czerwca 2011 roku. Do dnia posiedzenia Zespołu ze strony rządowej nie wpłynęło ani żadne stanowisko, ani żadna propozycja zmian. Tym większe zdziwienie mogło budzić to, że na posiedzeniu Zespołu – obecni wiceministrowie Hanna Majszczyk, Współprzewodnicząca Zespołu oraz Ludwik Kotecki, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów – wyjaśnili, że Ministerstwo Finansów zgadza się ze stanowiskiem strony samorządowej jednakże uznaje, iż wymaga ono uzupełnienia o szczegółową procedurę ograniczenia nadmiernego deficytu podsektora JST. W tym momencie zebrani otrzymali sporządzoną wcześniej propozycję z... wydrukowaną informacją, iż jest to materiał „wyłącznie dla członków Zespołu ds. Systemu Finansów Publicznych KWRiST” oraz przestrożą ze strony przedstawicieli Ministerstwa, iż nie życzą sobie, aby dyskusja na ten temat odbywała się poprzez łamy prasy... W tej sytuacji na łamach prasy pozostaje zadać kilka trudnych pytań: czy sytuacja finansów publicznych jest aż tak zła, że nie można już o niej publicznie dyskutować? Czy standardem jest zastrzeżenie przez stronę rządową poufności wobec propozycji dotyczących wszystkich bez wyjątku jednostek samorządu terytorialnego? Kto obawia się otwartego ścierania się stanowisk? O rozwoju sytuacji będziemy Państwa informować.

Na posiedzeniu nadspodziewanie długą dyskusję wywołał projekt rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie sposobu określenia wysokości rozsądnego zysku przysługującego operatorowi publicznego transportu zbiorowego. Tak długo jak obracała się ona wokół zaproponowanej stawki procentowej rozsądnego zysku, czy też uwzględniania (bądź nie) zaliczek na środki trwałe w kategorii kapitału zaangażowanego – miała ona sens. Szybko jednak wykroczyła ona poza delegację ustawową do wydania rozporządzenia, która dopuszcza uzależnienie rozsądnego zysku wyłącznie od rodzaju transportu, kapitału, od którego należy liczyć wysokość rozsądnego zysku oraz konieczność zapobiegania nadmiernemu poziomowi rekompensaty. Na tym etapie okazało się, że przedłożony projekt nie zawiera jeszcze uwag zgłoszonych w trakcie uzgodnień międzyresortowych – ostatecznie zatem rozpatrzenie projektu zostało przeniesione na kolejny miesiąc.

Żadnych zastrzeżeń (i zainteresowania) nie wzbudził natomiast projekt rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie norm szacunkowych dochodu z działów specjalnych produkcji rolnej. Co oczywiste został on zaopiniowany pozytywnie.